Rok I. Nr. 7.

TYGODNIK KOŚCIELNY.

PISMO DLA DUCHOWIEŃSTWA I POBOŻNYCH WIERNYCH

RELIGIJNO-NARODOWÉJ A NAUKOWEJ TREŚCI.

Kraków dnia 4go Stycznia 1849 roku.

Z Numerem dzisiejszym rozpoczyna się nowy Kwartał niniejszego pisma które regularnie w każdy Czwartek wychodzić będzie. — Przedpłata kwartalna wynosi Złp. 6. — Półroczna Złp. 12. — Roczna Złp. 24. — Prenumerować można w Księgarni J. Czecha w Krakowie i na wszystkich Pocztamtach C. K. Austryackich.

Wszystkie listy tyczące się dziennika, mają być nadsyłane franko pod adressem Księgarni, lub Redakcyi Tygodnika w domu X. Kanonika Scypiona na ulicy Kanonnéj.

Redaktor Odpowiedzialny Ks. M. Scypio.— W Drukarni Józefa Czecha.

POSTĘPOWANIE HISZPANII W SPRAWIE OJCA Sgo.

Hiszpania, ów naród arcy-katolicki, wziął także tkliwy udział w powszechném zgorszeniu jakie we wszystkich szlachetnych sercach obudziła niewdzięczność ludu Rzymskiego względem dobroczynnego Ojca Sgo. Ministerium Hiszpańskie w sprawozdaniu do Królowéj, silne za Ojcem Stym objawia współczucie które tu w wyjątkach podajemy. „Podczas, gdy zamęt rewolucyjny wstrząsnął posadami świętego miasta, a Pasterz powszechny,—Ojciec wspólny wiernych, a tyle znakomity ile dobroczynny Pius IX. jest na wygnaniu: rząd W. K. M. mniéj już zajęty polityką dzienną, jak troskliwy o wiekowe ustawy w osobie najwyższego Pasterza pogwałcone, staje przed Waszą K. Mścią jako tłomacz dotkniętych w sumieniu czternastu milionów katolickiego ludu, i obrażonych w pamięci stu prawowiernych Królów którzy Hiszpanią rządzili, — prosząc W. K. M. aby raczyła w tak stanowczéj chwili dopełnić religijnego obowiązku, w ofiarowaniu Ojcu świętemu zaręczeń szczeréj i szlachetnéj pomocy, świadczącéj o miłości i czci arcy pasterzowi przynależnych.

Rząd W. K. M. i tę ma uwagę: że gdy wspólne niebezpieczeństwo zagraża kościołowi i Władzom, i burzy równocześnie trony i wolność, a podkupuje w religii główne posady ustaw i moralnego w świecie porządku, to nikt zostawać niemoże w biernéj obojętności, bez narażenia się na skutki wspólnego w śród burzy upadku.“ i t. d.

Po skreśleniu zatem w rapporcie pełnym mocy i prawdy dobroczynnego wpływu jaki religia katolicka wywiera na uporządkowanie sumień, również jak i na zachowanie porządku i wolności, podało ministeryjum Królowéj do zatwierdzenia projekt, który Jéj Sankcyą odziany brzmi jak następuje:

„Stosownie do przedstawienia mojéj Rady Ministrów, postanawiam: iżby we wszystkich kościołach królestwa Hiszpanii, odbywane było przez dni trzy publiczne nabożeństwo, w którem do całego duchowieństwa przyłączą się wszelkie władze i korporacye, oraz lud wierny uprzednio zawiadomiony, dla błagania Wszechmocnego iżby Najwyższego Pasterza w Jego położeuiu pocieszając, rychłe i szczęśliwe rozwiązanie zaszłych w kościele Stym trudności sprawić raczył.“

Obok tego czytamy w dzienniku (La Espana)

Hiszpania artykuł dający miarę oburzenia Hiszpanów przeciwko sprawcom świętokradzkiego w Rzymie rokoszu:

„Ludu niewdzięczny! (mówi powołany dziennik), czyny twoje zapełniłyby w dziejach ludzkich najochydniejszą kartę, gdyby ich niepoprzedzały wspomnienia równej niewdzięczności ludu, który po dniach Palmowych i *Hosanna*, stanął jako morderca na górze Kalwaryi.—

„Tak jest,.. lud Rzymski i lud żydowski równe już na ziemi piętno niewdzięczności noszą. Po takim czynie jaki ty ludu Rzymski spełniłeś, lepiéj by ci było aby w mieście twoim niezostał na świadectwo ani jeden żywy człowiek, ani jeden Obywatel wierny i szlachetny. — Lepiéj by było aby matki twoje umierających widziały synów i z murów twoich niezostał kamień na kamieniu, tak iżby niebyło komu odpowiedzieć, gdy się świat zapyta głosem któryby przeraził samego Kaima: *A gdzież jest Twój Ojciec?*

„*Gdzie jest Twój Ojciec?* Zapyta cię cały świat katolicki.—Gdzież ty byłeś ludu Rzymski kiedy Ojciec nasz wspólny napadnięty przez dziką tłuszczę pozostał bez obrony?.. Siedziałeś obojętnie przy ognisku domowem w ówczas, kiedyś w koło arcy-pasterza słyszał wycie i zgrzytanie rozjuszonego ludu. – Nie dziwi nas wszakże brak twéj wiary i odwagi, ani nas dziwi czarna twoja niewdzięczność, bo dostrzegliśmy iż zabójcze tchnienie demagogii zamroziło twoje uczucia, osłabiło twoje ramie, i czoło sromem pokryło.“ i t. d.

Gdy się dowiedziano w Hiszpanii iż Ojciec Sty Rzym opuścił idąc na tułactwo, jeden z dzienników pod tytułem *Katolik* tak się wyraził:

„Przybywaj do nas Ojcze Swięty! przybywaj błogosławiony tułaczu, przybądź na ziemię która tylu wydała świętych. W prawdzie jesteśmy ubodzy,—świątynie nasze grożą zwaliskami a nie mamy za co je podeprzyć, i kapłani nasi zmierają z głodu i nędzy; ale znajdziesz między nami gorącą wiarę—Wiarę która ożywia cały lud Hiszpański. — Na którymkolwiek wybrzeżu Ojczyzny naszéj wylądujesz, uczczą Cię serca pełne miłości, i będziesz przyjęty jako Chrystusowy Namiestnik a Ojciec nasz powszechny. Najuboższy z naszych Xięży i pokorny nasz wieśniak poświęcą wszystko dla Ciebie, i chętną Ci zrobią ofiarę z tego co mają, a siły i życie Tobie oddadzą. Szczęśliwą byłaby Hiszpania, gdybyś Ojcze Swięty przyjął na jéj ziemi przytułek za nim burze nad Rzymem nagromadzone przeminą.—

PETYCYA KATOLIKOW PRAGI I CZECH

O WOLNOŚĆ DLA KOSCIOŁA KATOLICKIEGO.

podana Sejmowi Wiedeńskiemu.

Wielkie zmiany w życiu stanowém Europy, powszechne zwycięztwo politycznéj wolności, obudziło we wszystkich narodach uczucie własnych sił i przynależnych im praw. Ludzkość zdążyła dojść na nowe stanowisko swojego rozwoju. Ludy, dzięki opatrzności! stały się wolnymi, i wszędzie gdzie tylko oddech wolności dosięgnął, zadaniem jest dusz szlachetnych, z chaosu passującéj się teraźniejszości, nowy świat, wspaniałą przyszłość na podwalinach prawdziwie wolnych instytucyj zbudować. – I dla Austryi wybiła godzina; kajdany, w których jęczały jéj ludy opadły. Zaszczytném zadaniem Wys: Zgromadzenia Sejmowego powołanego głosem konstyt: Cesarza jest; nowe urządzenie państwa, i położenie zasad prawodawstwa uszczęśliwiającego ludy. Oczy wszystkich ludów tam są skierowane, gdzie ich zastępcy obradują; i kościół także w tę stronę swój zwrok zwraca, mocno ufając, że ten nowy kształt rzeczy i jego dzieci obdarzy swobodą i szczęściem.

Ten uprzywilejowany na pozór w absolutném państwie kościół, był rzeczywiście ujarzmiony i wielorako uciśnięty uciążliwą opieką, i on także

w nowém państwie powinien zająć stanowisko odpowiedne wzniosłemu przeznaczeniu wskazanem mu przez boskiego założyciela swego. Kajdany, które ludy skruszyły, nie mogą na nim tylko ciążyć. Nie żąda on dla siebie innych praw i przywilejów, jak tylko tych, których sam chętnie innym użycza, których wszyscy żądają; *chce on aby prawdziwa wolność i jemu przyznaną i zabezpieczoną była.*

Przekonanie o potrzebie i konieczności i zupełnej wolności kościoła kat:, skłania nas wznieść głosy i życzenia sumiennych i nieobłudnych katolików czeskich do Wysok: Zgromadzenia sejmowego, aby reprezentatom ludów Austryi wyjawić oczekiwania i wymagania prawowiernego ludu.

Jako katolicy żądamy dla naszego kościoła *wolności*, a to pod trojakiem względem, żądamy:

1. *Zupełnéj wolności w nauczaniu.* Upominając się o nię, jako o jedno z najgorętszych i najistotniejszych życzeń naszych, nie wymagamy *nowego* dla siebie prawa. Konstytycya uznaje zasadę *wolnego nauczania i druku*, każe nam się przeto spodziewać że W. Zgromadzenie sejmowe dla kościoła praw wyjątkowych w tym względzie stanowić nie zechce. Tem bardziéj, że nauka Chrystusa, nauka kościoła kat: tego jest rodzaju, iż sama jest zdolną podnieść człowieka do uznania wzniosłéj swéj godności, umiarkowanie, zamiłowanie porządku, wzajemną życzliwość, gorliwość o dobro powszechne, słowem wszystkie te cnoty, od których szczęście rodziny, pomyślność gmin, narodów i państw zależy, utrwalić tak w pojedynczych indiwiduach, jako też w całych massach.

Ażeby zaś ta wolność nauczania, nabrała siły i życia ażeby przyniosła państwu i ludzkości błogie pożytki, za konieczny warunek kładziemy i żądamy dla kościoła:

2. *Wolności wewnętrznego zarządu i urządzenia się niezawisłego.* Wątpliwości nie podpada, że państwo i kościół koniecznie wzajemnie na siebie oddziaływać muszą; przyjazny tylko i na sprawiedliwości oparty stosunek obydwa wznosi i utwierdza; przeciwnie zaś każdy ucisk i niesprawiedliwość staje się dla obydwóch zarówno szkodliwą i niebezpieczną. Właśnie też *dla tego* żądamy dla kościoła wolności wewnętrznego urządzenia się i zarządu. Jesteśmy albowiem przekonani i oświadczamy to otwarcie, że niewolnicze stanowisko, na które kościół od dwóchset lat przez absolutizm wyparty został, ani mu przystoi ani na dal pozostawać na nim nie powinien. Z boleścią i sprawiedliwém oburzeniem, musi każdy przyjaciel prawdziwéj wolności; jakiegokolwiek by był religijnego przekonania, patrzeć na nadużycia, których się państwo absolutne względem kościoła dopuszczało. Jak w ogólności tak też i względnie kościoła, prawo gminy, przez wszechwładztwo absolutyzmu obalone zostało. Przełożonych i sług kościoła, w usłużne dla swoich celów narzędzie zamieniać, sumienne usiłowania prawdziwie upostolskich pasterzów i książąt kościoła tamować, utrudniać, bezskutecznemi czynić, było ciągłą dążnością od któréj żadko kiedy Mocarze odstępowali. Tuszemy sobie, że się przecie już skończyły czasy téj nieszczęsnéj opieki tego ustawicznego szkodliwego mięszania się obcéj na niwie kościoła biórokracyi. *Wolność stowarzyszeń*, zaręcza teraz wszystkim obywatelom, łączącym się w jakie bądź towarzystwa, opiekę prawa, upoważnia ich do wolnego kierowania swemi siłami, do użycia swoich zasobów ku osiągnieniu zamierzonych, byle tylko dobru państwa nieszkodliwych celów. Każde społeczeństwo, wybiera sobie przełożonych, odbywa narady, załatwia sprawy i interessa własne, nie doznając w tem żadnéj ze strony rządu przeszkody. Co więc każdemu towarzystwu w wolnem państwie dozwolono, zapewne kościołowi temu to przez blisko 19 wieków doświadczonemu, najzbawienniejszemu społeczeństwu, bez popełnienia krzyczącéj niesprawiedliwości odmówić nie można. Tak jest, powtarzamy otwarcie, kościół musi stanowczo przy tém obstawać, ażeby równych praw z innemi religijnemi wyznaniami używał, a to tém bardziéj że niezawiłość wewnętrznego zarządu jest warunkiem, od którego po większéj części zbawienny jego na szczęście narodów wpływ zależy. Niechcemy przytaczać na to dowodów z dawniejszych i nowszych dziejów: Zjednoczone Stany północnéj Ameryki prawdziwość tego zdania dostatecznie stwierdzają. Przeto, im więcéj nam na pomyślności ludów, rozwoju ludzkości, na zakwitnieniu konstytucyjnego Cesarstwa zależy, tém usilniéj musimy pragnąć téj wolności dla kościoła. Prze-

łożeni naszego kościoła, biskupi nie powinni w wolnéj i konstytucyjnéj Austryi, zostawać pod opieką świeckich władz i zwierzchności co się tyczy zarządu swoich Dyecezyj, owszem powinni oni odtąd stósownie do przepisów kanonicznych, trzódzie Chrystusowéj przewodnicząc i paść ją z całą wolnością. Wyniesieni, jak to istota Chrystyanizmu i duch dawnych praw kościoła wymaga, przez wolny kanoniczny wybór (elekcyą) na urząd apostolski, powinni zostawać w wolnym związku z głową kościoła, Papieżem, i ze swemi Dyecezyami. Stosunek metropolitalny nie ma pozostać, jak obecnie, czczym tylko tytułem, ale powinien nabrać życia i stać się istotnym. Dopełnianie obowiązków biskupich jakiemi są; na soborach o dobru kościoła radzić, nadużyciom zapobiegać, karności kościelnéj i dobrych obyczajów przestrzegać, o wykształcenie przyszłych dusz pasterzów się starać, trzodę Chrystusa godnemi Pasterzami zaopatrywać, i ogólnie wszystkich do zbawienia wiernych potrzebnych środków używać, nie powinnyby w wolnem państwie żadnemu ograniczeniu i ścieśnieniu ulegać. Ze zniesienia tak zwanego Placatum i stósownego uregulowania patronatu żądamy, nie ulega także żadnéj wątpliwości. Urządzenie stósowne zakładów dla wstępujących do stanu duchownego, powołanie do nich nauczycielów i przewodników, reformowanie klasztorów, powinno odtąd przełożonym kościoła, biskupom być zostawione. Niewdajemy się tu w wyliczanie dalszych szczegółów; bo nie o cząstkową, ale całkowitą i zupełną wolność kościoła nam idzie. Rozważanie mnogich dobrodziejstw jakiemi kościół obsypał ród ludzki gdy jeszcze sam jęczał pod obuchami przemocy naprowadza na ten pocieszający wniosek że gdyby wolnym co do wewnętrznego zarządu swego i nieskrępowanym w czynnościach został, w tenczas dopiero rozwinąłby potęgę sobie właściwą w zbawiennym działaniu na przyszłość.

Najliberalniejsze instytucye słabem są lekarstwem na głębokie rany zadane towarzystwu, tylko Chrystyanizm, tylko wolny kościół potrafi je balsamem Ewangelii i miłości uleczyć. Pełni otuchy, że W. Zgromadzenie sejmowe przełożone tu punkta należycie oceni i kościołowi kat: w Austryi katolickiéj przynajmniéj równie wolne stanowisko przyzna, jakie mu w Prusiech zabezpieczono; dołączamy jeszcze trzecie żądanie nasze domagając się;

3. *Zabezpieczenia naszemu kościołowi posiadania i samodzielnéj administracyi dóbr kościelnych.* Oświadczając to nasze słuszne żądanie, nie wachamy się wystąpić przeciw dosyć upowszechnionemu błędnemu zdaniu. Zagarnienie na rzecz skarbu publicznego majątku i dóbr kościelnych, biskupich i klasztornych, jest podług mniemania niektórych, jedynym środkiem podźwignienia wyniszczonych u nas finansów. Podnosząc śmiało i stanowczo nasz głos przeciw temu sposobowi widzenia, protestując przeciw wszelkiemu zgwałceniu prawa własności kościoła, żądając zostawienia mu wolnéj administracyi swoich funduszów, niepowoduje nami bynajmniéj duch kasty, ani też egoizm, ale wiele ważnych okoliczności nas do tego skłaniają. Zamierzony zabór majątku kościelnego jest nie tylko nieprawy, ale oraz wielce szkodliwy; zachwiałby on w saméj podstawie zasadnicze prawo własności; i tak ci właśnie, których świętym obowiązkiem jest, zabezpieczyć każdemu jego własność i spokojne jéj posiadanie, dokonanym na kościele gwałtem usankcyonowaliby niejako na przyszłość każdy zamach na majątek, tak pojedynczych obywateli jako też całych towarzystw, i przykładem swojem uprawniliby grabież. Skłania nas nie mniéj do obstawania przy naszem żądaniu i ta okoliczność, że przez zabór dóbr duchownych, kościół pozbawiony środków potrzebnych na utrzymanie nabożeństwa, kościołów, zakładów, i sług swoich, znalazłby się w smutnem położeniu ochydnéj zawisłości, a gwałty te, (jak to dzieje Francyi i Hiszpanii dowodzą) nieprzyniosłby jednak państwu rzeczywistych i trwałych korzyści. Nareszcie godną jest zastanowienia sumiennych prawodawców i ta uwaga, że przez ten krok samowolnéj przemocy postanowienie i ostatnia wola pobożnych przodków, którym przecież prawo dowolnego rozporządzenia swoją własnością służyło, podeptaną, znieważoną byłaby, a na zastąpienie kosztów przyzwoitéj czci i nabożeństwa, na utrzymanie raz już uposażonych kościołów szkół i zakładów religijnych, na opatrzenie sług kościoła ich pomocników i nauczycielów, nowe na obywateli ciężary nałożoneby być musiały. Nie zapominajmy także, że oprócz wyżwymienionych celów, dobra kościoła są jeszcze spuścizną ubogich *(opes pauperum).* Zamilczamy tu wiele jeszcze innych nie mniéj ważnych powodów, w tém przekonaniu że W. Zgromadzenie sejmowe zwróci na nie uwagę, i ominie szczęśliwie tę dla państwa niebezpieczną skałę. Gdy zaś przy prawie niezawisłego zarządu swojem majątkiem, które niezaprzeczenie służy kościołowi obstajemy, oraz zwrotu Funduszu religijnego dopominamy się, żądamy tylko tego, do czego nas przyjęta zasada wolnych Assocyacyi wyraźnie upoważnia. Wszakże nie żądamy dla kościoła i jego majątku żadnych przy-

wilejów, lub praw wyjątkowych, żądamy tylko zastósowania służącego wszystkim pojedynczym obywatelom, wszystkiem uznanym w kraju stowarzyszeniom prawa, wolnego i nienaruszonego posiadania i użycia swojej własności, nie uchylając się bynajmniej od równego udziału w słusznie i według potrzeby kraju rozłożonych podatkach i ciężarach publicznych, ponoszonych przez innych obywateli i zgromadzenia. Sposób, w jaki oswobodzony i wolny kościół majątkiem swojem według przepisów prawa kanonicznego zarządzać nie omieszka; usprawiedliwi nasze żądania, i dostarczy dowodów, że duch, który ożywiał Ambrożych, Bazylich, Cypryanów, Boromeuszów, Franciszków Salezych, Wojciechów i tylu innych biskupów i sług kościoła, dla wsławienia królestwa Chrystusowego, jeszcze żyje na łonie kościoła kat: i zbawiennie działać nie przestaje; i że oswobodzony kościół, nawet kielichy i święte naczynia swoje, tam gdzie idzie o zbawienie państwa i ludow, na ołtarzu ojczyzny dobrowolnie złożyć się nie wacha.

Składamy te nasze żądania W. Zgromadzeniu sejmowemu w nadziei, że światło i sprawiedliwość Reprezentantów wolnych ludów Austryi, niedopuści, aby kościół, matka prawdziwej obyczajności, źródło błogosławieństwa i trwałego szczęścia narodów, w chwili zwycieztwa wolności w Europie, sam jeden na uciążliwą opiekę i niewolę ze strony wolnego państwa miał się uskarżać.

O STANIE DUCHOWIENSTWA KATOLICKIEGO W KROLESTWIE POLSKIEM KONGRESSOWEM W ROKU 1847.

ARTYKUŁ Z PAMIĘTNIKA RELIGIJNO-MORALNEGO.

GŁÓWNIESZE ZMIANY I PROMOCYE W DUCHOWIEŃSTWIE.

W dniu 9 (21) czerwca 1847 r., zakończył życie ksiądz Paweł Strazyński, biskup dyecezyi augustowskiéj, w miejsce którego, przez kapitułę katedralną augustowską wybrany i przez Radę Administracyjną na d. 25 lipca (6 sierpnia) t. r. zatwiedzony został administratorem tejże dyecezyi, ks. Mikołaj Błocki, prałat archidyakon wspomnionéj katedry.

Ks. Maciej Majerczak, przeznaczony został na officyała konsystorza kieleckiego; a Ks. Bartłomiéj Kaliszewski, mianowany regensem instytutu księży demerytów w Liszkowie.

Posunięto na stopnie prałatów, osób . . . 3
Na kanoników katedralnych 2
Na kanonika kollegiackiego 1
Na dziekanów 3
Na proboszczów 44
Uznano za ukwafikonych do posiadania beneficyiw 38

W duchowieństwie zakonnem wybrano i zatwierdzono:
Na prowincyałów, osób 3
Na przełożonych pojedynczych klasztorów 20

LICZBA I STAN KOŚCIOŁÓW.

W ciągu roku zeszłego, nie zaszła żadna zmiana w liczbie kościołów i kaplic, było więc wszystkich kościołów parafialnych w królestwie 1,638
Filialnych 113
Oddzielnych, to jest, nie mających charakteru ani parafii ani filii 9
Kaplic 410

Z liczby tych budowli niektóre wymagały reperacyi: z tego więc powodu zatwierdzono:

a. Na reperacyą kościołów w dobrach rządowych, anszlagów 25, na summę rub. sr. 22,630 kop. 72½.

b. W dobrach prywatnych, anszlagów 31, na summę rub. sr. 32,573 kop. 45

c Na reperacyą, oparkanienia cmentarzy w dobrach rządowych, anszlagów 13, na summę rubli sr. 7,049 kop- 36½.

d. W dobrach prywatnych, anszlagów 18, na summę rub. sr. 6,496 kop. 59½.

e. Na reprracyą zabudowań plebańskich w dobrach rządowych, anszlagów 5, na summę rubli sr. 2,816 kop. 88.

f. W dobrach prywatnych, anszlagów 7, na summę rub. sr. 4,124 kop. 14.

Nadto okazała stę potrzeba wzniesienia nowych kościołów i budowli plebańskich, w miejsce dawnych; w skutek więc tego, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych i zatwierdziła:

a. Na budowę kościołów w dobrach rządowych, anszlagów 2, na summę rub. sr. 13,126 kop. 15.

b. W dobrach prywatnych, anszlag 1, na summę rub. sr. 9,448 kop. 82½.

c. Na wzniesienie zabudowań plebańskich, bądź mieszkalnych, bądź ekonomicznych w dobrach rządowych, anszlagów 4, na summę rub. sr. 5,655 kop. 57½.

d. W dobrach prywatnych, anszlagów 6, na summę rub. sr. 3,951 kop. 67½.

Rozkładów kosztów na parafian, tak z anszlagów w latach poprzednich, jak i z anszlagów z r. 1847, zatwierdzono 68, na summę rub. sr. 88,792 kop. 69.

Z któréj, na skarb Królestwa, z tytułu kollacyi i dziedzictwa dóbr rządowych, przypada do zapłacenia, summę rub. sr. 12,250 kop. 2.

Z robót w latach poprzednich rozpoczętych, ukończono w roku 1847, budowę nowego kościoła parafialnego w Kramsku, gubernii warszawskiéj, za summę rub. sr. 5234 kop. 55.

W Czastrach, tejże gubernii, za summę rubli srebrnych 4,830 kop. 38½.

Wystawiony także został w miejsce starego, zrujnowanego kościoła filialnego, we wsi Studziennicznie, gubernii augustowskiéj, nowy kościołek, kosztem Szymona Andruszkiewicza, włościanina we wsi Pawłówku, tejże gubernii zamieszkałego; a to za summę rub. srebrnych 1,009 kop. 13½.

Oprócz tego, Andruszkiewicz, zamierzył jeszcze ozdobić tenże kościół obrazami na rub. sr. 75, i wystawić organ za rub. sr. 270; a nadto zapewnił, że przez czas dopóki pokrycie dachu kościelnego gontami, nie ulegnie zniszczeniu, sam całą budowę kościelną, bez pomocy parafian i Rządu w jak najlepszym stanie utrzymywać będzie.

Czyn ten Andruszkiewicza, jako bezinteresowny i wypływający jedynie z uczuć religijnych, podany został do wiadomości Najjaśniejszego Pana, z tym ze strony Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych wnioskiem, aby tenże Andruszkiewicz, w nagrodę okazanéj gorliwości chrześciańskiéj, mógł być Najmiłościwiéj zaszczycony medalem srebnym z napisem » za gorliwość. «

Ukończono w różnych miejscach restauracyą 28 kościołów, 15 plebanij, 22 cmentarzy, co kosztowało wedle protokółów odbiorczych, rub. sr. 60,701 kop, 42, a w téj summie skarb zapłacił rub. sr. 13,450.

Na ukończeni budowy kościoła Sgo Karola Boromeusza w Warszawie, Najjaśniejszy Pan przeznaczyć raczył summę rub. sr. 17,660 ko. 74, z funduszu w r. 1848, do dyspozyczi Rady Administracyjnéj wyznaczonego.

LICZBA I STAN KLASZTORÓW MĘZKICH I ŻEŃSKICH.

W zgromadzeniach zakonnych, co do ich liczby nie zaszła żadna zmiana; było więc wszystkich zgromadzeń zakonnych w roku 1847:

Męzkich	150
Żeńskich	33
Razem . .	183

Z powodu załużenia prywatnego szpitala w Wilanowie, gubernii warszawskiéj, przez hrabiego Augusta Potockiego, właściciela tych dóbr. cztery siostry miłosierdzia ze zgromadzenia warszawskiego, powołane zostały do dozorowania i pełnienia posługi przy tymże szpitalu.

W miarę potrzeby zarządzone było w ciągu roku zeszłego wystawienie nowych i wyrestaurowanie dawnych zabudowań klasztornych, i tak:

Zarządzono restauracyę kościoła i klasztoru księży karmelitów w Lublinie; na co JO. Książe Namiestnik, w skutek przedstawienia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeznaczyć raczył summę rub. sr. 3,634. kop. 55.

Zarządzono restauracyę kościoła i klasztoru księży dominikanów w Piotrkowie, guberni warszawskiéj; na który to cel JO. Książe Namiestnik królestwa przeznaczyć raczył summę rub. sr. 778. kop. 50. tytułem wynagrodzenia za mury czyli cegłę pochodzącą z rozebranéj części rzeczonego klasztoru.

Zarządzono restauracyę kościoła księży karmelitów w Kłodawie, gubernii warszawskiéj; na co koszta wyanszlagowane w summie rub. sr. 2,721, kop. 70, pokryte będą: najprzód, kwotą rub. sr. 225, jaką JO. Książe Namiestnik przeznaczyć raczył z funduszu do dyspozycyi Jego Cesarskiej Mości zachowanego; powtóre, kwotą rub. sr. 1706, kop. 10. z funduszów popoznańskich; potrzecie, z ofiar dobrowolnych, na których zbieranie po całym kraju przez rok jeden, Rada Administracyjna, udzieliła zezwolenie księżom karmelitom kłodawskim.

Zarządzono restauracyę kościoła i dzwonicy księży bernardynów w Warszawie, na ktorą JO. Książe Namiestnik królestwa, z mocy Najwyższego upoważnienia, przeznaczyć raczył z funduszu do dyspozycyi Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zachowanego, summę rub. sr. 5,270, kop. 31.

W dniu 29 kwietnia (11 maja) r. z. zgorzał kościół, klasztor i zabudowania klasztorne PP. bernardynek S. Katarzyny w Drzewicy, gubernii radomskiéj: na odbudowanie których, polecono Dyrekcyi Ubezpieczeń wypłacić rzeczonemu zgromadzeniu pierwszą połowę bonifikacyi za zgorzałe zabudowania przypadającéj, oraz dozwolono zbierania w całéj gubernii radomskiéj dobrowolnych ofiar.

LICZBA DUCHOWIENSTWA SWJECKIEGO

Hierarchia duchowieństwa świeckiego liczyła z końcem ruku 1847.

Biskupów dyecezalnych	3
Administratorów dyecezyi	5
Biskupóm suffraganów	3
Prałatów	38
Kanoników . . . . , . .	83
Członków konsystorzy . . . . -	69
Dziekanów	130
Proboszczów	1,139
Administratorów parafii	472
Wikaryuszów . - , ...	626
Kapelanów, mansyonarzy, prebendarzy i altarzystów	111
Nauczycieli przy szkołach	28
Professorów w seminaryach	59
Emerytów	81
Demerytów . . . . , . .	29
Razem . .	2,876

Wyłączywszy z powyższéj liczby kapłanów świeckich, posiadających więcéj niż jedną posadę duchowną	561
Tudzież zakonników pełniących obowiązki parafialne.	90
Znajdowało się rzeczywiście w r. 1847 w królestwie księży świeckich	2,325

LICZBA DUCHOWIENSTWA ZAKONNEGO.

W klasztorach męzkich znajdowało się zakonników	1,737
a mianowicie:	
Przełożonych	157
Kapłanów	798
Kleryków . . , ...	388
Laików czyli braciszków	335
Nowicyuszów	59
W klasztorach żeńskich osób	410
w téj liczbie:	
Przełożonych	34
Zakonnic	337
Nowicyuszek . . . . - -	33

AKADEMIA DUCHOWNA RZYMSKO-KATOLICKA I SEMINARYA DYECEZALNE.

W warszawskiej akademii duchownéj, znajdowało się w roku 1847:

Alumnów . . . . , ...	35
z tej liczby:	
Ukończyło nauki . . - . . . . - . . .	7
Oddaliło się dla słabości	2
Uczęszczało nadto na kursa, kakonników .	3

W rozwinięciu § 73, Najwyżéj zatwierdzonéj dla akademii duchownéj Ustawy, zaprojektowane w roku zeszłym przez zwierzchność akademii duchownéj przepisy, o nadawaniu w téjże akademii stopni naukowych po otrzymaniu zatwierdzenia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, drukiem ogłoszone zostały.

Ponieważ z doświadczenia, okazało się bardzo potrzebnem dla dobra ludu wiejskiego, obznajmienie duchownych z ogólnemi zasadami medycyny; przeto, z upoważnienia Rady Administracyjnéj, zaprowadzony został w akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj w Warszawie, wykład krótkiéj teoryi ratowania ludzi w nagłych przypadkach, tudzież ogólnych zasad medycyny popularnéj.

W składzie Zwierzności akademi duchownéj rzymsko-katolickiéj w Warszawie, zaszła w ciągu roku zeszłego ta zmiana, iż w miejsce zmarłego w d. 17 (29) maja r. z., członka świeckiego téjże Zwierzchności, radcy stanu Hlebowicza, mianowany został członkiem akademii, Antoni Kamieński, naczelnik sekcyi w wydziale wyznań Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Nadto, ks kanonik Lüdicke professor zwyczajny prawa kanonicznego w rzeczonéj akademii, posunięty został na członka rady wewnętrznéj akademii.

W jedenastu seminaryach dyecezalnych, było:

Alumnów	310
Wyświęcono na księży świeckich . .	58

POWIĘKSZENIE LICZBY WYZNAWCOW RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA.

W ciągu roku 1847 przeszło na łono kościoła rzymsko-katolickiego, z wyznania mojżeszowego osób 181.

WZROST FUNDUSZOW DUCHOWNYCH.

A. Z zapisów przez rząd zatwierdzonych przybyło w r z.

W	gubernii warszawskiéj	rub. sr.	12,732
—	radomskiéj	—	7,050
—	płockiéj	—	2,265
—	lubelskiéj	—	12,300
—	augustowskiéj	—	[illegible]0

Nadto, dla zgromadzenia siostr miłosierdzia przy kościele S. Ducha w Sandomierzu, zapisane zostały dobra Lipowe, w gubernii radomskiéj położone.

Dla kościoła w Ożarowie gubernii radomskiéj zapisano 36 fur drzewa corocznie.

Na obmurowanie cmentarza w Niemojkach, gubernii lubelskiéj 5,000 sztuk cegły.

B. Ze sprzedaży przez licytacyą murów po zrujnowanym kościele Panny Maryi w Pułtusku,

gubernii płockiéj, otrzymaną została summa rub. sr. 1,002; nadto, tytułem czynszu z placu pod temi murami rub. sr. 2, kop. 95 rocznie; oraz rub. sr. 12, tytułem wkupnego z tegoż placu. Wszystkie te kwoty ulokowane zostały w Banku Polskim na fundusz reperacyi kościoła parafialnego w Pułtusku.

C. Z pozostałości po zmarłych beneficyatach osiągnięte i ulokowane zostały w Banku Polskim, tytułem czwartej części obowiązkowéj, na fundusz wieczysty reperacyi kościołów, następujące summy:

W gubernii warszawskiéj	rub, sr.	836	kop.	31½
— radomskiéj	—	457	—	92½
— lubelskiéj	—	248	—	34
— płockiéj	—	1,630	—	69
Łącznie	rub. sr	3,173	kop.	27

D. Z końcem roku 1846. zostało remanentem w Banku Polskim funduszu pokładanego rub. sr. 40, 366 kop. 73.

W ciągu roku 1847 wpłynęło do Banku Polskiego.

Z gubarnii warszawskiéj	rub. sr.	111	kop.	88½
— radomskiéj	—	1,557	—	6
— lubelskiej	—	251	—	13½
— płockiéj	—	296	—	11
— augustowskiéj		830	—	—
Łącznie	rub. sr.	3,046	—	19

W tymże roku użyto na reperacyą kościołów i urządzenie cmentarzy rub. sr. 1,404 kop. 69.

A zatem; z dniem 1 stycznia 1848 r. pozostało remanentem na lokacyi w Banku rub. sr. 42, 008 k. 23.

Z oszczędzonych dochodów w czasie administracyi wakujących probostw. tytułem funduszu intenkalarnego, wpłynęło do Banku Polskiego w r. 1847 na fundusz reperacyi kościołów parafialnych:

Z guberni warszawskiej	rub. sr.	2,333	kop.	5½
— lubelskiej	—	184	—	59
Łącznie	rub. sr.	2,517	kop.	54½

WINDYKACYA KAPITAŁOW I INNYCH FUNDUSZOW DUCHOWNYCH DROGĄ SĄDOWĄ I ADMINISTRACYJNĄ.

Na drodze sądowo-cywilnéj pertraktowało się w r. zeszłym za pośrednictwem Prokuratoryi królestwa, o kapitały i inne fundusze duchowne spraw a mianowicie:

O summy pieniężne wynoszące rub. sr. 1,340,921 kop 30 spraw 1,076

O prawa służebności 181

O dobra, grunta i granice . . . 221

O przedmioty z wartości nieoznaczone 203

Razem . 1,582

Z téj liczby, przygotowano do rozprawy sądowéj 358

Na drodze sądowej było 1,224

Razem . 1,582

Z tych uzyskano wyroki w sprawach 159

Wydano instrukcye do obron, lub udzielono opinij w sprawach 281

W ogólności ukończono spraw . . 194

A w szczególności:

Przez odstąpienie od processów . . 19 (pomiędzy któremi było: 14 spraw o summy wynoszące rub. sr. 6,770 kop. 47; 3 sprawy o prawa i służebności, 1 o dobra; 1 o przedmioty z wartości nieoznaczone.)

Przez odesłanie do drogi administracyjnej 9 (między które ni było: 2 sprawy o summę rubli sr. 1,500; 4 o prawa i służebności; 1 o przedmioty nieoznaczone.)

Załatwiono przez zgodę lub opinią spraw 56 między któremi było: 34 sprawy o summę rub. sr. 37,882 kop. 46½; 9 o prawa i służebności; 10 o dobra i granice; 3 o przedmioty nieoznaczone).

Wygrano processów . . . . 74 (między któremi było: 52 sprawy o summę rub. sr. 21, 722 k. 88; 8 o prawa i służebności; 5 o dobra i granice; 4 o przedmioty nieoznaczone).

Przegrano processów . . . , . . . 6 (między któremi było: 2 sprawy o summę rub. sr 2,970; 3 o prawa i służebności; 1 o dobra i granice).

Razem . . 164

Ponieważ zaś wszystkich spraw było 1,582

A ukończono 164

Przeto pozostało . 1,418

STOSUNKI ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

W ciągu roku 1847, przedstawiono do Stolicy Apostolskiej, o rozmaite łaski prośb . 68

Na te otrzymano odpowiedzi . . . 15

Pozostało więc niezałatwionych. . . . 53

Według ostatnich wiadomości jakie podają dzienniki, Ojciec Sty znajduje się ciągle w Gaecie, — obowiązki sekretarza stanu, spełnia Kard: Anntonelli.

Do Numeru 7go wyjdzie Dodatek w Piątek.